

Tomasz Wołowski

Próba systematyzacji uwarunkowań kryzysu ekologicznego : dlaczego niszczymy środowisko naturalne? = Systematizing Test of Terms and Conditions of the Ecological Crisis : Why Do We Destroy Our Natural Environment?

Humanistyka i Przyrodoznawstwo 10, 89-111

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tomasz Wałowski

Katedra Nauk Społecznych
Akademia Rolnicza w Poznaniu

Chair of Social Sciences
Agricultural Academy in Poznań

PRÓBA SYSTEMATYZACJI UWARUNKOWAŃ KRYZYSU EKOLOGICZNEGO. DLACZEGO NISZCZYMY ŚRODOWISKO NATURALNE?

Systematizing Test of Terms and Conditions of the Ecological Crisis. Why Do We Destroy Our Natural Environment?

Słowa kluczowe: kryzys ekologiczny, aktorzy korporacyjni, czynniki bezpośrednie, czynniki pośrednie, czynniki głębokie, trwałe rozwój, ekologia głęboka, antropomorfizm.

Key words: ecological crisis, corporational actors, deep ecology, sustainable development, anthropomorfism.

Streszczenie

Współczesny kryzys ekologiczny posiada wymiary globalne. Pomimo wielu sukcesów w zakresie ochrony środowiska, a także wprowadzania w życie koncepcji trwałego rozwoju – nadal się pogłębia. Często wskazuje się na różnorodne przyczyny narastania globalnego kryzysu ekologicznego, które w sposób systemowy można określić jako bezpośrednie, pośrednie i głębokie. Do przyczyn bezpośrednich należą produkcja i jej wpływ na środowisko, oddziaływanie konsumpcji na środowisko, wpływ mobilności społecznej. Natomiast pośrednie przyczyny kryzysu ekologicznego wiążą się głównie z funkcjonowaniem współczesnej gospodarki rynkowej,

Abstract

Present ecological crisis has become a global one. In spite of many achievements in environmental protection, and putting into practise the conception of sustainable development, the crisis keeps on deepening. There are being pointed many various reasons, which cause the increase of global environmental crisis. The reasons of degradation of natural environment may be described – in a systemic way – as indirect, direct and deep. The indirect causes are the following: production and it's environmental impact, the influence of consumption on the environment, and the influence of social mobility. The direct reasons of ecological crisis are connected mostly

a także wzrostem demograficznym, który jest także wynikiem systemu gospodarczego. Najważniejsze znaczenie we współczesnej gospodarce narodowej posiadają przy tym tzw. aktorzy korporacyjni, a szczególnie transnarodowe korporacje. Do głębokich przyczyn globalnego kryzysu ekologicznego trzeba zaliczyć uwarunkowania antropologiczne kryzysu ekologicznego, a także rolę światopoglądów i przyjętych wartości moralnych wobec środowiska naturalnego. Szczególną rolę odgrywa tutaj także etyka antropocentryczna.

with modern market economy, with the way it operates, and also with the demographic growth. This growth is also the result of functioning of modern economical system. The most important players in modern economy are: so called „corporational actors”, and particularly, international corporations. To the deep reasons of global ecological crisis belong anthropological conditions of the crisis, and the role of philosophy of life and accepted moral values towards natural environment. Anthropocentric ethics also plays it's peculiar role.

Przyczyny niszczenia środowiska należą niewątpliwie do najbardziej złożonych problemów o charakterze filozoficznym. Mają one charakter interdyscyplinarny, stąd też tak trudno podać – przynajmniej ogólną – próbę systematyzacji tych uwarunkowań. Opierając się na bogatej literaturze przedmiotu, w niniejszym artykule dokonałem systematyzacji uwarunkowań kryzysu ekologicznego. Przyjąłem ogólny podział na: czynniki bezpośrednie (związane z tzw. metabolizmem społecznym i kolonizacją przyrody)¹, czynniki pośrednie, powiązane ze współczesnym funkcjonowaniem gospodarki światowej, przede wszystkim tzw. aktorów korporacyjnych (zwłaszcza przedsiębiorstw transnarodowych). Istotne znaczenie mają także tzw. przyczyny głębokie, ostatecznie odpowiedzialne za występowanie określonych czynników bezpośrednich i pośrednich. Czynniki głębokie wiążą się ściśle z zachowaniem człowieka. Stanowią one niejako uwarunkowania filozoficzne (antropologiczne) niszczenia środowiska. Oczywiście przyjęty podział stanowi tylko bardzo ogólną próbę systematyzacji uwarunkowań globalnego kryzysu ekologicznego. Charakterystyczne, że czynniki bezpośrednie bada się głównie w naukach przyrodniczych i ekonomicznych, natomiast czynnikami pośrednimi i głębokimi zajmuje się przede wszystkim szeroko pojęta humanistyka, w tym ekofilozofia².

Przyjęty w ujęciu dominującego paradygmatu ekonomii wkład przyrody w procesy produkcyjne, a w konsekwencji nieograniczona wymogami ekologicz-

¹ O metabolizmie społecznym i kolonizacji przyrody por. M. FISCHER-KOWALSKI, H. HABERL i in., *Stoffwechsel und Kolonisierung. Konzepte zur Beschreibung des Verhältnisses von Gesellschaft und Natur*, [w:] *Stoffwechsel und Kolonisierung von Natur*, Amsterdam 1997. Por też E. KOŚMICKI, *Główne aspekty metabolizmu społecznego i kolonizacji przyrody*, „Ekonomia i Środowisko” 1998, nr 1, s. 122–123.

² O ekofilozofii istnieje obecnie obszerna literatura przedmiotu: por. J.M. DOŁĘGA, *Człowiek w zagrożonym środowisku*, Warszawa 1998; *Ochrona środowiska społeczno-przyrodniczego w filozofii i teologii*, red J.M. Dołęga, J.W. Czartoszewski, A. Skowroński, Warszawa 2001; *Człowiek – zwierzę – cywilizacja. Aspekt humanistyczny*, red. H. Korpikiewicz, Poznań 2001.

nymi produkcja i konsumpcja są niewątpliwie jedną z podstawowych przyczyn współczesnego kryzysu społeczno-ekologicznego³. Stanowią one wraz z rozwojem ogólnej mobilności społecznej bezpośrednie przyczyny współczesnego kryzysu ekologicznego. Jak zauważa S. Kozłowski: „Kraje wysoko uprzemysłowione nie mają zamiaru ograniczać swych dążeń do dalszego agresywnego wzrostu gospodarczego, a kraje rozwijające się popadają w coraz trudniejszą sytuację na skutek wyczerpywania się zasobów żywności, pogarszania się warunków ekonomicznych i rozwarstwiania się społeczeństwa (bogate elity *versus* obszary społecznej nędzy)”⁴.

Czynniki pośrednie kryzysu związane są ściśle z funkcjonowaniem gospodarki światowej, a zwłaszcza współczesnych aktorów korporacyjnych. Międzynarodowy system gospodarczy i finansowy został opanowany przez transnarodowe koncerny przemysłowe i finansowe, opierające się na założeniach: wolności inwestowania, wolności obrotu kapitałem oraz wolności handlu wszystkimi dobrami i usługami łącznie z żywymi organizmami i własnością intelektualną. Jak twierdzi S. George: „Transnarodowe przedsiębiorstwa znajdują się ponad prawem. Także wtedy, jeśli trwale szkodzą ludziom i środowisku”⁵. Międzynarodowe korporacje m.in. wykorzystują wszystkie osiągalne zasoby dla własnych korzyści; wykorzystują energię i materię ze swojego środowiska i przemieniają je do własnego utrzymania; a w końcu – co jest najbardziej wątpliwe – rozwijają strategię totalnego przekształcania środowiska przyrodniczego dla ich własnego rozwoju – tym samym zagrożenie biosfery poprzez korporacje przyrównuje do problemu wirusa HIV⁶.

Istotnymi przyczynami globalnego kryzysu ekologicznego pozostają – jak już stwierdziłem – tzw. przyczyny głębokie, odpowiedzialne za czynniki bezpośrednie i pośrednie. Wymienia się wśród nich przesłanki antropologiczne, wartości moralne i światopoglądy, a także dotychczasową dominację etyki antropocentrycznej. Przyczyny głębokie są zazwyczaj przedmiotem zainteresowań filozofów, a zwłaszcza ekofilozofów.

³ Zob. też D. PIENKOWSKI, *Kapitał naturalny w teoretycznych analizach czynników produkcji*, „Ekonomia i Środowisko” 2002, nr 1.

⁴ Por. S. KOZŁOWSKI, *Ekorozwój. Wyzwanie XXI wieku*, Warszawa 2000, s. 56–79.

⁵ E. KOŚMICKI, *Ruch antyglobalistyczny – podstawowe problemy i założenia. Uwagi na marginesie książki. Buchholz Ch., Karras A., Nachwey O., Schmidt I., Unsere Welt ist keine Ware. Handbuch für Globalisierungskritiker*, „Dziś” 2003, nr 1 i 2.

⁶ Por. E. KOŚMICKI, *Ochrona środowiska w świecie wielkich korporacji*, „Aura” 1998, nr 3.

Bezpośrednie przyczyny globalnego kryzysu ekologicznego

Gwałtowny rozwój nauki i techniki w ciągu ostatnich 200 lat pociągnął za sobą dynamiczny rozwój przemysłu, a tym samym eksplozję produkcji. Naturalne środowisko obciążone zostało przez rozwój produkcji, a tym samym cały szereg czynników i oddziaływań z nią związanych. Niejednokrotnie samo pozyskanie zasobów naturalnych potrzebnych do produkcji w zadowalającej ilości staje się trudnym problemem ekologicznym. Mam tutaj na myśli koszt wydobycia surowca, jego przetworzenie, transport czy w końcu utylizację odpadów. Współcześnie coraz częściej dochodzi do przekraczania krytycznej bariery utrzymania zasobów. Pomimo dużego postępu technicznego, ludzkość staje obecnie przed problemem ich ograniczoności, a tym samym dalszej możliwości rozwoju działań produkcyjnych. Problemem może być bariera techniczno-ekonomiczna, przejawiająca się w ograniczoności kopalin, rosnących kosztów pozyskania zasobów, a tym samym w relatywnym wzroście kosztów ich wydobycia w stosunku do kosztów przetworzenia i sprzedaży produktów. Gwałtowny wzrost produkcji w XX i XXI wieku w dużej mierze przyczynić się może do wyczerpywania zasobów naturalnych, a tym samym poszukiwania nowych zasobów do produkcji.

Obecnie można w sposób następujący scharakteryzować sytuację ekologiczną świata: „Kraje przemysłowe – jedna czwarta ludzkości – zużywają prawie trzy czwarte komercyjnej energii i są odpowiedzialne za prawie 80% szkodliwych emisji. Tylko około 250 mln Amerykanów zużywało w roku 1990 więcej zasobów przyrodniczych niż cztery miliardy ludzi w rozwijających się krajach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej”⁷. Każde północnoamerykańskie dziecko posiada od 35 do 500 razy większe wymagania w dziedzinie zasobów surowców i energii niż dziecko indyjskie czy afrykańskie. „Odpowiedzialność za dotychczasowe globalne zagrożenia biosfery ponosi wyraźnie relatywnie bogata, wykształcona mniejszość ludzkości świata w krajach uprzemysłowionych”⁸. Stamtąd też powinny pochodzić bodźce do zasadniczych zmian ekologicznych w zakresie produkcji.

Wzrost gospodarczy pociągnął za sobą wzrost konsumpcji, która stała się motorem napędowym gospodarki, a tym samym wzrostu gospodarczego. Znajduje to odzwierciedlenie w dążeniu do bezwzględnej i krótkookresowej eksploatacji zasobów środowiska przyrodniczego, a także ogólnego przyzwolenia na jego niszczenie. Konsumpcja, podobnie jak konkurencja ekonomiczna, jest skutkiem

⁷ B. LÖTSCH, *Der Mensch, seine Umwelt und seine Ressourcen*, [w:] W. SCHIEFENHÖVEL, CH. VOGEL, G. VOLLMER, U. OPOLKA (Hrsg.), *Vom Affen zum Halbgott*, Stuttgart 1994, s. 242.

⁸ *Ibidem*, s. 242.

zależności człowiek – środowisko, a wielkość jej wciąż ściśle wiąże się ze zdolnościami produkcyjnymi i wielkością potrzeb ludności. Rozwój przemysłu i kolejne rewolucje przemysłowe wpłynęły nie tylko na wzrost gospodarczy, ale dały możliwość stałego podnoszenia dobrobytu poprzez wzrost konsumpcji, związanej z rozwojem społecznym. Konsumpcja uważana jest obecnie za miernik wzrostu procesów gospodarczych i społecznego rozwoju. Zmianom konsumpcyjnym można przypisać ukształtowane w procesach gospodarki modele konsumpcyjne, które wpływają także na zachowanie się konsumentów na innych płaszczyznach życia społecznego. Ponadto poprzez oddziaływanie istniejących modeli konsumpcji dochodzi do kształtowania pozarynkowych zachowań i postaw społecznych, które wykraczają już nawet poza ścisłą sferę konsumpcji. Obecnie można mówić o tzw. konsumpcjonizmie⁹, który odnosi się już niemal do każdej ze sfer życia społecznego. Konsumpcjonizm dokonuje się poprzez samorealizację jednostki w zaspokojeniu potrzeb za pomocą dóbr materialnych, a tym samym osiągania coraz wyższej pozycji w hierarchii społecznej (niekiedy przy braku zaspokajania potrzeb społecznych). Konsumpcja jest w skali światowej podzielona bardzo nierównomiernie, gdyż najbogatsze 20% ludności świata wydaje około 86% prywatnych wydatków konsumpcyjnych, podczas gdy najuboższe 55% ludności świata tylko 1,3%¹⁰.

W dziedzinie konsumpcji następują zjawiska daleko idącej uniformizacji. Pojawiło się obecnie pojęcie makdonaldyzacji na określenie procesów ujednolicania się procesów konsumpcji, zwłaszcza materialnej, we współczesnym społeczeństwie¹¹. Analizy mechanizmu konsumpcji masowej dokonał m.in. G. Ritzer na podstawie funkcjonowania barów szybkiej obsługi w Ameryce. Dla określenia współczesnych kierunków racjonalizacji procesów społecznych, nie tylko w zakresie konsumpcji, wprowadził on właśnie pojęcie makdonaldyzacji. Przez to pojęcie rozumiał proces stopniowego upowszechniania się zasad działań restauracji szybkich dań we wszystkich dziedzinach życia społecznego w całym świecie¹². Makdonaldyzację obecnie uznać można za symbol naszych czasów, a jej procesy wydają się być doskonałą zasadą racjonalności działań ekonomicznych także w zakresie konsumpcji.

⁹ D. KIEŁCZEWSKI, *Kulturowe aspekty kryzysu ekologicznego*, „Człowiek i Przyroda” 2000, nr 11–12.

¹⁰ Por. *Globale Trends 2000. Fakten – Analysen – Prognosen*, Hrsg v. J. HAUCHLER, D. MESSNER, F. NUSCHLER, Bonn 1999, s. 274.

¹¹ Pojęcie „makdonaldyzacja” wprowadził amerykański socjolog G. RITZER, *The McDonaldisation of Society*, Newbury Park 1993. W ujęciu G. Ritzera „makdonaldyzacja” stanowi obecnie szczytową fazę racjonalizacji kapitalistycznej i opiera się na wydajności, możliwościach ścisłej kalkulacji, prognozowalności i kontroli procesów produkcyjnych i konsumpcyjnych.

¹² G. RITZER, *Macdonaldyzacja społeczeństwa*, Warszawa 1999, s. 16–17.

W skali globalnej narasta zróżnicowanie rozwoju społecznego między krajami bogatej Północy i biednego Południa, co w obu przypadkach prowadzi do postępującej dewastacji środowiska. Państwa rozwinięte, takie jak: Japonia, USA czy kraje Europy Zachodniej, charakteryzują się wysokim poziomem masywnej konsumpcji. W coraz większym stopniu pozostają one w dysproporcji wobec biednych krajów Południa. W krajach tych stale wzrasta liczba ludności, a związana z tym postępująca urbanizacja jest jednym z powodów niskiego poziomu zaspokajania podstawowych potrzeb¹³. Do przedstawienia efektów konsumpcyjnych Światowy Fundusz na rzecz Przyrody (World Wide Fund for Nature WWF) przedstawił wskaźnik „nacisku konsumpcyjnego”. Wskaźnik ten obejmuje sześć komponentów: konsumpcję zboża, konsumpcję ryb morskich, zużycie drewna łącznie z papierem, wielkość zużycia wody pitnej, emisję CO₂ i zużycie cementu (jako wskaźnika zużycia powierzchni Ziemi)¹⁴. Tzw. ekologiczny „odcisk stopy”, inaczej „śląd ekologiczny” a więc powierzchnia, której produktów człowiek potrzebuje rocznie do przeżycia, wynosi ogólnie 2,28 ha. Jeden obywatel USA potrzebuje przeciętnie 9,70 ha, a mieszkaniec Mozambiku tylko 0,47 ha¹⁵.

Niemiecka Rada Doradcza Rządu Federalnego Globalne Zmiany Środowiska podaje, że 90% wzrostu populacji światowej w latach 1990–2030 przypadacie będzie najprawdopodobniej na kraje rozwijające się¹⁶. Przy czym wysoki poziom konsumpcji charakteryzuje zaledwie 1/3 populacji ludzkiej dysponującej 3/4 dochodu światowego (dla przykładu w Zjednoczonych Emiratach Arabskich dochód na jednego mieszkańca jest wyższy o około 175 razy niż w Etiopii, gdzie katastrofa głodowa w 1973 r. pochłonęła 200 000 ofiar)¹⁷.

Z konsumpcją wiąże się ściśle czas wolny od pracy w społeczeństwach wysoko rozwiniętych gospodarczo. Poprzez skrócenie czasu pracy zwiększony został także czas przeznaczony na konsumpcję. Wyraża się to m.in. większym udziałem społeczeństw w różnych formach mobilności społecznej (np. turystyka), co prowadzi do wzrostu udziału transportu. Podsumowując, można wskazać na następujące cechy charakteryzujące współczesne procesy konsumpcyjne¹⁸:

¹³ D. PIENKOWSKI, *Teoria konsumpcji w ekonomii ekologicznej*, niepublikowana praca doktorska, Kraków 2001, s. 60.

¹⁴ Por. WWF (World Wide Fund for Nature), *Living Planet Report: Overconsumption is Driving the Rapid Decline of the World's Natural Environment*, Gland 1998, s. 4.

¹⁵ W. ENGELHARDT, *Zu spät?*, „Mut” 2003, nr 2, s. 16.

¹⁶ *German Advision Council Global.Change. Annual Raport*, „World in Transtition”, Bonn 1993, s. 133.

¹⁷ J. SEMKOW, *Ekonomia a ekologia*, Warszawa 1989, s. 253.

¹⁸ D. PIENKOWSKI, op. cit., s. 61–62.

stale powiększająca się różnica pomiędzy spożyciem w krajach uprzemysłowionych i spożyciem w krajach ubogich, m.in. na skutek dużego przyrostu naturalnego w tych ostatnich; obniżanie się dobrobytu, wzrost kosztów społecznych (np. bezrobocia) pomimo stałego wzrostu gospodarczego w krajach rozwiniętych gospodarczo, serwicyzacja gospodarki – wzrost spożycia usług; znaczący wpływ przedsiębiorstw ponadnarodowych na kształtowanie się modeli konsumpcji w poszczególnych krajach – uniwersalizacja konsumpcji; konsumeryzm – rozwój ruchów i polityki ochrony konsumenta.

W skali mikrospołecznej należy zwrócić uwagę na problemy takie jak: uproszczenia prowadzące do racjonalizacji procesów konsumpcji (makdonaldyzacja); konsumpcja jako sposób spędzania wolnego czasu, a także styl życia (konsumpcjonizm); postępująca dehumanizacja procesów konsumpcji; ponadkulturowość konsumpcji związana z unifikacją ponadnarodową sposobów zaspokojenia potrzeb; wzrost ilości czasu wolnego w zakresie zaspokajania potrzeb wyższego rzędu.

Coraz bardziej dająca się odczuć ograniczoność miejsca i niezbędnych zasobów na naszej planecie, kurczenie się zasobów naturalnych, a także zniszczenie i ciągle wzrastające zagrożenie środowiska przyrodniczego stanowiąc będą główne czynniki sprawcze w kształtowaniu nowych stylów życia i wzorców konsumpcji przyszłych pokoleń. Zakres szkód w środowisku zależy bowiem od ilości odpadów i zanieczyszczeń pozostających po procesie konsumpcji wynikających z przyjętego modelu, ilości i jakości konsumowanych dóbr. Istnieje potrzeba powrotu do wartości humanistycznych oraz postaw intelektualno-kreatywnych wobec środowiska i jego zasobów.

Wraz z technicznym rozwojem społeczeństw, procesami globalizacji gospodarki i rynku światowego rozwinęła się mobilność ludzi, produktów, informacji. Rozwój transportu doprowadził do wzrostu popytu na paliwa kopalne (ropy naftowej i paliw ropopochodnych), a także przyczynił się do wyraźnej zmiany infrastruktury technicznej (budowy dróg i autostrad). Zwłaszcza przemysł samochodowy przyspieszył i spotęgował zagrożenie środowiska przyrodniczego, nie tylko ze względu na zapotrzebowanie na paliwa kopalne, ale także zanieczyszczenie powietrza. Paliwa te należą obecnie do najbardziej szkodliwych źródeł emisji do atmosfery tlenków azotu i węgla, węglowodorów, sadzy¹⁹. Pomimo ciągłych badań nad poprawą jakości paliw i poszukiwania mniej szkodliwych dla środowiska paliw, stosowania rygorystycznych norm produkcji silników czy wprowadzania katalizatorów, wzrasta ciągle liczba użytkowników środków

¹⁹ *Aus Verantwortung für die Zukunft. Bundesministerium für Umwelt, „Naturschutz und Reaktorsicherheit“*, Bonn-Berlin 2000, nr 1, s. 29.

transportu. Przy stosunkowo niskich cenach ropy i produktów ropopochodnych, paliwa alternatywne stają się konkurencyjne wobec nich tylko w ograniczonym zakresie.

Mobilność jest także podstawową przyczyną hałasu i stresu miejskiego²⁰, a także degradacji krajobrazu, a w szczególności powierzchni ziemi. Przejawia się to przede wszystkim w zajmowaniu przestrzeni i pozbawianiu gleby jej produkcyjnych funkcji w wyniku rozbudowy infrastruktury liniowej i punktowej transportu. Siła oddziaływania transportu na poszczególne komponenty środowiska zależy od stopnia koncentracji działalności przewozowej oraz gęstości infrastruktury transportowej na danym obszarze. Należy wskazać, iż wzrost zagrożeń ekologicznych, aktualnie kreowanych przez mobilność, wynika przede wszystkim z dynamicznego rozwoju transportu samochodowego, a w szczególności transportu towarowego i pasażerskiego. Według danych Banku Światowego z roku 1996, przewiduje się, że na świecie w roku 2010 będzie ponad 800 milionów samochodów, a z uwzględnieniem pojazdów dwukołowych i trójkołowych popularnych w krajach biednych około 1,1 miliarda, przy 50–100% wzroście zapotrzebowania na energię²¹.

Wpływ procesów produkcyjnych, konsumpcyjnych i mobilności (a więc przyczyn bezpośrednich) na stan degradacji środowiska można próbować przedstawić w postaci następujących wielkości:

- wielkość wykorzystanych zasobów naturalnych,
- wielkość wytworzonych dóbr konsumpcyjnych,
- wielkość odpadów i zanieczyszczeń wprowadzonych do środowiska,
- zakres przekształconej antropogenicznie przyrody.

Globalna konkurencja dotycząca wykorzystania ograniczonej przestrzeni środowiska do celów produkcji, konsumpcji i transportu prowadzi do przekroczenia naturalnej pojemności środowiska, jego zanieczyszczeń, braku wolnej przestrzeni i degradacji krajobrazu, a przede wszystkim do szybkiego narastania deficytu i ograniczoności zasobów naturalnych. Wiąże się to z założeniem, że skala wykorzystania środowiska ściśle uzależniona jest od ilości jego użytkowników i zakresu korzystania ze środowiska (czynników pośrednich).

²⁰ Por. J. KUSZTAŁ, *Ekonomiczne i organizacyjne aspekty ekologizacji systemu transportowego w aglomeracji katowickiej*, [w:] *Ekonomia a rozwój zrównowazony*, pod red. F. PIONTKA, t. II, Białystok 2001, s. 120.

²¹ K.H. HILLMAN, *Überlebensgesellschaft. Von der Endzeitgefahr zur Zukunftssicherung*, Würzburg 1996, s. 78.

Pośrednie przyczyny globalnego kryzysu ekologicznego

Pośrednie przyczyny kryzysu ekologicznego wiążą się głównie z funkcjonowaniem współczesnej gospodarki rynkowej, a także wzrostem demograficznym, który jest związany z systemem społeczno-ekonomicznym. Najważniejsze znaczenie w obecnym systemie gospodarki rynkowej posiadają tzw. aktorzy korporacyjni, a szczególnie transnarodowe korporacje. Do pośrednich przyczyn globalnego kryzysu ekologicznego zaliczamy takie czynniki, jak: uprzemysłowienie produkcji i jej wpływ na stan zasobów naturalnych, ekonomiczne traktowanie środowiska jako głównego czynnika zaspokajającego potrzeby człowieka, cechy systemu politycznego i jego wpływ na kształtowanie polityki ekologicznej, przyrost demograficzny jako czynnik zagrożeń ekologicznych, wpływ handlu zagranicznego na środowisko naturalne.

Rozwój coraz nowszych technologii o charakterze przemysłowym oraz związane z tym wykorzystanie zasobów naturalnych, mechanizmy rynkowe oraz wzrost konkurencji doprowadziły do powstania poważnych zagrożeń środowiska. Za taki stan rzeczy odpowiedzialny staje się przemysł – rozwój działalności człowieka w skali makro- i mikrospołecznej, oparty głównie na masowej produkcji dóbr, dużej liczbie wielkich przedsiębiorstw, praktycznym wykorzystaniu wiedzy i technologii, pozyskiwaniu coraz większej ilości zasobów naturalnych do produkcji. Poprzez takie formy gospodarowania dotychczasowe tradycyjne społeczeństwa rolnicze zyskały status społeczeństw uprzemysłowionych.

Początek, a tym samym nadejście uprzemysłowienia było wydarzeniem tak dużej wagi, że zaczęto je określać jako „rewolucję przemysłową”. Doprowadziło to do rozwoju wielkich aglomeracji miejskich i migracji ludności z obszarów wiejskich, jak również do pojawienia się kryzysów: kryzysu zbytu, braku współdziałania przedsiębiorstw i władz, narastającego ogromnego wyzysku siły roboczej, pogarszających się warunków socjalno-bytowych czy politycznej radykalizacji. Konsumpcja w coraz większym stopniu zaczęła być postrzegana nie poprzez podstawowe potrzeby socjalno-bytowe, ale poprzez rosnący status społeczno-zawodowy. Coraz częściej pomijano podstawowe potrzeby społeczne wynikające z relacji społeczno-przyrodniczych, a ich wielkość określano przez stale rosnące możliwości produkcyjne w wyniku zastosowania technologii przemysłowych, a także sztucznego rozbudzania potrzeb (m.in. przez współczesne metody marketingowe).

Współczesny kryzys ekologiczny stanowi duże niebezpieczeństwo dla obecnego systemu społecznego i ekonomicznego. Przy tym wyraźna jest autonomiczna postawa gospodarki wobec przyrody i zasada racjonalnego gospodarowania

w postaci pieniężnej, charakterystyczna zwłaszcza od połowy XX wieku. Pomińnięcie kosztów środowiskowych w rachunku ekonomicznym oraz przypisywanie zasobom naturalnym cech nieograniczoności i niewyczerpywalności stało się zjawiskiem powszechnym. Istota ekonomii systemu przemysłowego polega na abstrakcyjnym procesie tworzenia wartości w ujęciu pieniężnym w coraz krótszych okresach czasu i do tego w ciągle rozszerzonym zakresie. Zachodzące procesy gospodarcze, ściśle powiązane z obiegiem materii i energii w przyrodzie, zależne są nadal od ekologicznych podstaw działalności gospodarczej.

Każda gospodarka rozwija się w wyniku zawłaszczenia materii środowiska (przyrody) i przekształcenia jej w produkty (w kapitalizmie – towary) zaspokajające potrzeby ludzi. Powoduje to systematyczne naruszanie stanu równowagi ekologicznej oraz niezdolność przywracania równowagi procesów właściwych samej przyrodzie. Jeżeli jednak procesy dewastacji środowiska stają się zbyt duże i przeważają nad procesami przywracania równowagi przez samą przyrodę, to dochodzi do konfliktu w zakresie podstawowych relacji gospodarka–środowisko. Konflikt ten następuje w momencie, gdy gospodarka osiąga wysoki poziom rozwoju, a więc zaspokaja względnie rozwinięte potrzeby ludzi. Stąd też zjawisku „opanowania środowiska” przez człowieka zaczyna towarzyszyć niebezpieczeństwo jego zakłócenia i degradacji.

Pojęcie systemu gospodarczego oznacza współistnienie i współzależność określonych działań, którego procesy są wzajemnie ze sobą powiązane i stanowią swoistą całość. System gospodarczy wysoko rozwiniętych społeczeństw podzielić można było do niedawna na gospodarkę rynkową oraz gospodarkę centralnie zarządzaną i planowaną. Gospodarka zachodnia (europejska i amerykańska) rozwinęła się w ramach wolnorynkowych koncepcji gospodarowania. Gospodarka centralnie zarządzana powiązana była natomiast z formami dyktatorsko-totalitarnymi i charakterystycznym porządkiem ideologicznym (faszyzm, nacjonalizm czy „realny socjalizm”). W wyniku zasadniczych przemian gospodarczych doszło ostatecznie do załamania się całego systemu „realnego socjalizmu” w Europie i rozwoju jednolitego rynku światowego. Ideologowie wolnego rynku traktują często taką sytuację nie jako zjawisko społeczne, charakterystyczne dla określonego etapu rozwoju społeczno-ekonomicznego, ale „stan natury” właściwy człowiekowi²². Jest to stanowisko niewątpliwie uproszczone, prowadzące do rozwoju ideologii rynkowego fundamentalizmu.

Obecnie niemal cały świat (poza małymi wyjątkami) poddany jest wpływowi systemu gospodarczego opartego na gospodarce rynkowej. Trzeba więc zasta-

²² E. KOŚMICKI, *Państwo narodowe w czasach globalizacji*, „Dziś” 2000, nr 12, s. 42.

nowić się nad wpływem tego modelu gospodarowania na problematykę zagrożeń ekologicznych. Gospodarka centralnie zarządzana, swoista dla „bloku wschodniego”, także prowadziła do degradacji środowiska przyrodniczego. Miało to związek z długotrwałą dyktaturą, która kierowała gospodarkę na tory militarnych zbrojeń i rozwoju przemysłu ciężkiego, dążąc tym samym do uzyskania przewagi militarnej, politycznej i ekonomicznej na świecie. W związku z sytuacją, że istniejąca dyktatura nie była uzależniona od demokratycznych wyborów, a polityczne elity dążyły do utrzymania władzy politycznej, gospodarczej i ideologicznej, pomijano aspekt ochrony środowiska. Szybki rozwój przemysłu chemicznego, energetyki jądrowej i innych „brudnych” przemysłów stworzył liczne zagrożenia ekologiczne. Można tutaj mówić o trzech grupach przyczyn wpływających na zły stan środowiska w krajach Europy Wschodniej i Środkowej²³:

- przyczyny tkwiące w samym systemie gospodarki centralnie planowanej,
- przyczyny związane z błędami w polityce gospodarczej,
- przyczyny wynikające z systemu politycznego dominującego w krajach Europy Wschodniej i Środkowej do 1990 r.

Pierwsza grupa przyczyn związana była z samym systemem gospodarki centralnie planowanej, gdzie duży nacisk kładziono na rozwój przemysłu ciężkiego. Ponadto takiemu systemowi gospodarowania towarzyszyła postawa „zdobywcy i ujarzmiacza przyrody”, a decyzje dotyczące inwestycji przemysłowych nie uwzględniały ograniczeń o charakterze ekologicznym czy surowcowym.

Ekonomiczna ocena omawianych modeli sprowadza się do tego, że w gospodarce rynkowej wartość i cena towarów i usług określane są przez rynek, w gospodarce planowanej centralnie natomiast ceny i inne parametry ekonomiczne mogą być wyrazem woli i wyboru planującego. Zasoby naturalne nie mają w tym przypadku swojej ceny rynkowej. Poszczególnym zasobom naturalnym nadaje się takie ceny, przy których plan całej gospodarki zostaje zbilansowany i możliwy do wykonania. Optymalizację rozumie się przy tym jako złożony układ zależności systemowych, który podlega rozwiązaniu w procesie realizacji celów gospodarowania²⁴. Z punktu widzenia rachunku ekonomicznego gospodarki centralnie planowanej, zasoby limitowane, potrzebne do realizacji celów gospodarowania, uzyskują wysoką cenę, zaś zasoby istniejące w nadmiarze cenę zerową.

Gospodarka rynkowa wydaje się jako taka odpowiednim systemem gospodarowania. Wychodzimy jednak od przestarzałych od dawna przesłanek w zakre-

²³ A. BUDNIKOWSKI, *Ochrona środowiska jako problem globalny*, Warszawa 1998, s. 47.

²⁴ A. Woś, *Ekonomia odnawialnych zasobów naturalnych*, Warszawa 1995, s. 11.

sie jej społecznych podstaw funkcjonowania. Postępujemy nadal tak, jakby przyroda nie miała nic kosztować. Było to słuszne, jak długo ludzie zużywali tylko tyle surowców, gleby, wody i powietrza, ile przyroda mogła ponownie wytworzyć (zregenerować) w tym samym zakresie. Było to wtedy możliwe, gdy gospodarka oparta była na odnawialnych zasobach naturalnych. Od dawna tak już nie jest. Podstawą współczesnej gospodarki są bowiem nieodnawialne zasoby, zwłaszcza kopalne nośniki energii i surowce metaliczne²⁵.

Pomimo zalet rynkowego sposobu gospodarowania, w sytuacji kryzysu ekologicznego pojawia się pytanie: czy gospodarka rynkowa jest w stanie sprostać istniejącym problemom i o ile musi być ona uzupełniona o elementy działań interwencyjnych państw i organizacji międzynarodowych. Obecnie ścierają się zasadnicze dwa modele gospodarki rynkowej: model reński (Niemcy, Szwajcaria, Austria, Benelux, Skandynawia, Japonia) i model neoamerykański (USA)²⁶.

Pierwszy z modeli zakłada interes wszystkich grup w przedsiębiorstwie, a przez to cel nadrzędny – zysk. Oparty jest na konsensusie różnych grup interesów, dominacji banków i długotrwałym myśleniu gospodarczym. Charakteryzuje go protekcjonizm i interwencjonizm państwowy w procesach gospodarczych. Neoamerykański model kładzie z kolei nacisk na szybki sukces indywidualny, osiągnięcie zysku i zaistnienie na rynkach finansowych. W modelu tym w bardzo małym stopniu zakłada się możliwość regulacji centralnych w stosunku do działań wolnorynkowych. W warunkach globalizacji zagrożone są jednak podstawy funkcjonowania modelu reńskiego, a w gospodarce dominuje coraz bardziej model neoamerykański.

Obecne sposoby gospodarowania koncentrują się głównie na maksymalnym wykorzystaniu środowiska jako czynnika produkcji. Z uwagi na zasoby niezbędne do funkcjonowania systemów gospodarczych, konieczna jest identyfikacja wszystkich czynników produkcyjnych w gospodarce. Jak wynika z założeń teoretycznych, wielkość produkcji przyjęta w paradygmacie ekonomii tradycyjnej wskazuje na trzy podstawowe czynniki: kapitał, pracę i osiągnięcia naukowo-techniczne. H.C. Binswanger zwraca uwagę, że dotychczasowe rozumienie procesów produkcji zakłada darmowy wkład przyrody²⁷. Funkcjonowanie systemów gospodarczych, zgodnie z regułami tradycyjnego paradygmatu ekonomii, możli-

²⁵ Szerzej zob. H.C.H. BINSWANGER, *Przyszłość ekonomii*, „Ekonomia i Środowisko” 1997, nr 2, s. 7 i in.

²⁶ E. KOŚMICKI, *Kapitalizm kontra kapitalizm*, „Gospodarka Narodowa” 1993, nr 4, s. 35.

²⁷ H.C. BINSWANGER, *Zukunft der Ökonomie – Ökonomie der Zukunft. Hat die Umwelt eine Chance?*, [w:] *Die Erhaltung der Umwelt als Herausforderung und Chance. Atzelsberger Gespräche* 1994, Hrsg. von Max Vollkommer, Erlangen 1995, Erlangen Forschungen. Reihe A, Geisteswissenschaften, Band 72, s. 61–72.

we było tylko w początkowych stadiach rozwoju gospodarczego obecnych państw rozwiniętych gospodarczo.

Gospodarka rynkowa ukierunkowana jest na wzrost wytwarzania dóbr konsumpcyjnych. Im bardziej urzeczywistnia się globalna gospodarka rynkowa, tym bardziej rozpowszechnia się koncepcja ekonomicznego darwinizmu społecznego, wzrasta rywalizacja i konkurencja, co prowadzi do konfliktów ekologicznych i społecznych. Sfera ekologiczna znajduje się coraz bardziej pod wpływem oddziaływań gospodarki człowieka. Dzięki możliwościom, jakie daje rozwój gospodarki, eliminuje się coraz bardziej naturalne ekosystemy i ich elementy, natomiast odpady i zanieczyszczenia stają się czynnikiem zakłócającym funkcjonowanie praktycznie wszystkich ekosystemów. Kapitał ekonomiczny zastępuje coraz bardziej kapitał przyrody, a zasoby przyrodnicze wyłączone są z cykli przyrodniczych²⁸.

Według klasycznych definicji, polityka to sztuka rządzenia państwem, czyli ogólna działalność władzy państwowej, skierowana na osiągnięcie lub obronę zakładanych przez siebie określonych celów²⁹. Polityka państwa uzależniona jest od warunków historycznych, ustroju społeczno-gospodarczego i istniejącej rzeczywistości społecznej. O jej kierunku decydują interesy poszczególnych klas lub grup społecznych. Obecnie państwa mają do czynienia z nowymi formami zjawisk i problemów, których uwzględnienie wymaga specyficznego podejścia państwa (np. bezrobocie, choroby wywołane zanieczyszczeniem środowiska, katastrofy wynikłe na skutek niekorzystnych zjawisk pogodowych). Zainteresowanie się tymi problemami prowadziło do powstania polityki ekologicznej (środowiskowej).

Już w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku frustracja społeczna wywołana dotychczasowym systemem sprawowania władzy i narastającym kryzysem ekologicznym i społecznym doprowadziła do stosunkowo szerokiego poparcia i akceptacji partii ekologicznych (tzw. Zielonych), które pozostawały w opozycji do głównych partii sprawujących władzę i tzw. politycznego establishmentu. Głównym zadaniem tych partii stał się ogólny interes społeczny i odrzucanie niekorzystnych działań pogłębiających kryzys społeczno-ekologiczny. Prowadzone już w latach siedemdziesiątych XX w. intensywne debaty na temat alternatywnych podejść i miejsca polityki ekologicznej w systemie politycznym państwa doprowadziły do powstania koncepcji trwałego rozwoju. Priorytet przyzna-

²⁸ E. KOŚMICKI, *Ochrona przyrody a pieniądze*, „Aura” 1993, nr 3, s. 17.

²⁹ S. KOZŁOWSKI, *Założenia mnożnika cztery*, [w:] *Wokół mnożnika cztery*, red. S. Kozłowski, Z. Wróblewski, Lublin 2000, s.12.

ny przez partie „Zielonych” ochronie środowiska i trwałemu rozwojowi wyznaczył ochronie środowiska nową rolę w rozwoju społecznym. Pomimo wyodrębnienia polityki ekologicznej jako ważnej dziedziny w polityce państw, wielu partii, umów i współpracy międzynarodowej, nie udało się dotąd ograniczyć zjawisk globalnego kryzysu ekologicznego. Aktywność „Zielonych” na rzecz ochrony środowiska odbywała się bowiem w warunkach dominacji rynku światowego i narastającej globalizacji. Stąd też mamy dziś do czynienia z ogromnym naciskiem gospodarczym na istniejące dotąd podstawowe naturalne ekosystemy: tropikalne lasy deszczowe, obszary trawiaste (stepy i sawanny), obszary wilgotne i lasy mangrowe, a także rafy koralowe³⁰.

Eksplzja demograficzna w wielu krajach świata powoduje coraz większą presję na środowisko przyrodnicze. Człowiek staje przed problemem odpowiedzialności za zapewnienie przestrzeni życiowej, miejsc pracy, żywności, energii i innych środków potrzebnych do egzystencji. Sprzyja temu wzrost wydobywania zasobów naturalnych, wzrost wydajności rolnictwa, rosnąca konsumpcja, w efekcie dochodzi do niekontrolowanej dewastacji środowiska i narastania problemów społecznych i środowiskowych.

Problem demograficzny staje się współcześnie coraz bardziej dramatyczny. Od około 300 lat zwiększa się szybko liczba mieszkańców Ziemi. Dla przykładu w 1650 r. było około 500 milionów ludzi; w 1900 r. – 1,6 miliarda; 1970 r. – 3,6 miliarda ludzi, a obecnie ponad 6 miliardów³¹. Szacuje się, że obecnie rocznie na świecie przybywa około 90 milionów ludzi, z czego około 90% rodzi się w państwach rozwijających się, często już przeludnionych³². Przyrost ludności na dużą skalę obserwuje się w krajach afrykańskich, a także w Azji, Indiach i Chinach oraz Ameryce Łacińskiej.

Wzrostowi demograficznemu towarzyszą negatywne zjawiska ekologiczne: wycinanie lasów, nadmierna eksploatacja ziem uprawnych (uprawy w monokulturach), problemy sanitarne, transportowe, energetyczne i wiele innych. Obok problemów środowiskowych nie można pominąć problemów społecznych, do których zaliczyć można m.in. przeludnienie miast, bezrobocie, głód, ruchy migracyjne, epidemie i wojny. Rozwój wielkich aglomeracji miejskich nasila dodatkowo różnorodne problemy społeczne. Dochodzi do przekształcenia dzielnic wielkich miast w obszary biedy (slumsy), a tym samym do chaosu komunikacyjnego i konfliktów społecznych.

³⁰ E. KOŚMICKI, *Kres różnorodności gatunków*, rec. W. Engelhard, *Das Ende der Artenvielfalt Aussterben und Ausrottung von Tieren*, „Ekoland” 1998, nr 9, s. 22.

³¹ K.H. HILLMAN, *Überlebensgesellschaft...*, s. 85.

³² Ibidem.

Podstawowym problemem wielkich miast stają się liczne groźne infekcje i nowe choroby zakaźne oraz analfabetyzm. Przykładowo w Afryce w 1997 r. ponad 30 milionów ludzi było zarażonych wirusem HIV, rok wcześniej chorych było 22,3 miliony. Liczba nosicieli AIDS w roku 1987 wynosiła 8,2 miliona, a obecnie około 18 milionów i ciągle wzrasta. W wielu państwach afrykańskich ponad 10% dzieci w wieku 5–10 lat wychowuje się bez rodziców, a np. w Zimbabwie i Kenii na skutek chorób infekcyjnych średnia długość życia wynosi około 25 lat³³.

Szczególnie kraje Trzeciego Świata dotknięte są zagrożeniami ekologicznymi, wywołanymi przez niekontrolowany przyrost demograficzny i niedostosowane metody produkcji rolniczej. Następuje tam ogromna dewastacja środowiska przyrodniczego – w tym wielu naturalnych ekosystemów i zasobów. Związana jest z tym erozja gleb i, szczególnie na obszarach suchych, narastające zjawiska pustynnienia. Szacuje się, że aż 60% obszarów uprawnych i 80% pastwisk na obszarach suchych znalazło się w spirali spadku wydajności na skutek nadmiernej eksploatacji³⁴.

Obecnie pożądana byłaby stabilizacja przyrostu demograficznego w tych krajach. Jest to jednak trudne do osiągnięcia ze względu na następujące uwarunkowania:

- bieda jest nośnikiem przyrostu demograficznego;
- pomimo większego zaludnienia krajów Europy Zachodniej, gdzie ma miejsce świadoma kontrola przyrostu demograficznego, kraje rozwijające się nie potrafią opanować problemów społecznych i środowiskowych wynikających z przyrostu demograficznego;
- na przyrost demograficzny w krajach Trzeciego Świata wpływa wiele czynników, m.in. w krajach katolickich i muzułmańskich tego regionu utrzymuje się odrzucanie ze względów doktrynalnych efektywnych środków antykoncepcji;
- dzieci są w tych krajach symbolem szczęścia, dobrobytu, kolejną parą rąk do pracy.

Dla uzyskania poprawy jakości życia, zdrowia oraz zaspokojenia podstawowych potrzeb materialno-społecznych konieczna staje się zmiana polityki demograficznej. Oczywiście działania takie wiązać się muszą z rozwojem szkolnictwa, odpowiedniej higieny i wprowadzeniem koncepcji tzw. zdrowia reprodukcyjnego. Najważniejsze znaczenie posiada tutaj rozwój gospodarczy i społeczny, nawiązujący do koncepcji trwałego rozwoju.

³³ *Globale Trends 2000...*, s. 83.

³⁴ AL. GORE, *Ziemia na krawędzi. Człowiek a ekologia*, Warszawa 1996, s. 94.

Handel pomiędzy państwami oznacza w kategoriach ogólnych import i eksport energii, materii i informacji³⁵. Neoliberalni ekonomiści wychodzą z założenia, że tylko handel zagraniczny daje możliwość optymalnego wykorzystania globalnych ekosystemów przez gospodarkę. Podział dóbr, usług, materii, energii i informacji kształtowany jest przez mechanizmy gospodarki rynkowej. Rządy poszczególnych krajów prowadzą różną politykę ekonomiczną względem zagranicy: od totalnej izolacji (autarkia), poprzez znaczną kontrolę kontaktów zagranicznych (protekcjonizm) oraz swobodny udział w międzynarodowym podziale pracy (wolny handel). Każdy z wymienionych sposobów regulacji charakteryzuje się różnym stopniem oddziaływania handlu zagranicznego na środowisko. Im większy transfer technologii, produkcji, transportu i informacji przez granice, tym większa możliwość niekorzystnych zmian w środowisku.

Negatywny wpływ handlu na środowisko naturalne jest zjawiskiem powszechnym, choć na ogół rzadko uświadamianym. Obecnie bardziej dostrzega się szybkie krótkookresowe korzyści z handlu międzynarodowego niż jego długookresowe nieodwracalne szkody. O powszechności tego sposobu myślenia świadczyć może m.in. teoria korzyści komparatywnych, która stwierdza, że handel międzynarodowy jest zawsze korzystny, a szczególnie wtedy, gdy dany kraj wytwarza dane dobro po niższych kosztach niż kraj inny. Do tego dochodzą zjawiska malejących kosztów produkcji oraz zwiększenia wielkości zbytu produkcji.

Obecnie niemal całe rolnictwo Europy Zachodniej czerpie ogromne korzyści z handlu produktami zwierzęcymi. Metody masowego chowu zwierząt wywołują coraz częściej wiele ekologicznych szkód, stanowiąc niejednokrotnie zagrożenie dla zdrowia i życia człowieka (problem hormonów, pozostałości antybiotyków w mleku i w mięsie, a także choroby dziesiątkujące całe stada – pryszczycza, BSE i inne wywołane np. pozostałościami szkodliwych związków w paszach). Handel niesie duże zagrożenie przenoszenia się opisanych ryzyk i chorób. Przykładem może być „choroba szalonych krów”, która z Wielkiej Brytanii rozpowszechniła się niemal na całą Europę, co spowodowało ogromne straty środowiskowe, społeczne, ekonomiczne, a także pociągnęło za sobą ofiary śmiertelne.

Handel międzynarodowy prowadzi m.in. do nadmiernej eksploatacji lasów. Przykładem może być tutaj niszczenie lasów tropikalnych, naturalnego bogactwa różnorodności roślin i zwierząt. Podstawą zagrożenia jest pozyskanie drzewa na skalę przemysłową, polityka zasiedlania lasów, pozyskanie powierzchni leśnej dla celów rolniczych, w tym dla hodowli bydła, pozyskanie środków finanso-

³⁵ H.G. KASTENHOLZ, K.H. ERDMANN, M. WOLF (Hrsg.), *Nachhaltige Entwicklung. Zukunftschancen für Menschen und Umwelt*, Berlin–Heidelberg 1996, s. 56.

wych dla regulacji płatności i wymiany międzynarodowej, wykorzystanie drewna jako materiału opałowego³⁶. Jeśli w krajach najuboższych dokonuje się przyspieszona degradacja lasów, to nie tylko ze względu na potrzeby i żądę szybkich korzyści tychże społeczeństw, lecz przede wszystkim ze względu na potrzeby społeczeństw najbogatszych³⁷.

Pamiętać jednak należy, że handel światowy poprzez pobudzenie i wzrost konkurencji doprowadził do wdrożenia mniej energo- i kapitałochłonnych rozwiązań, rozwoju nowoczesnych technik, nowych rozwiązań politycznych. Wymiar zagrożeń, jakie pozostawia za sobą ekspansywna polityka handlowa, jest nie do odwrócenia i zatrzymania, a sam handel międzynarodowy stanowi dzisiaj jedną z ważniejszych przyczyn pogłębiania się globalnego kryzysu ekologicznego.

Przeprowadzona tutaj ocena czynników pośrednich zagrożeń środowiska prowadzi do sformułowania następujących wniosków:

1. Środowisko posiada duże znaczenie gospodarcze, co prowadzi do wzrostu działalności ekonomicznej (np. produkcji, konsumpcji czy handlu). Jednakże tylko ich oparcie na zasadach racjonalnego i trwałego wykorzystania zasobów naturalnych prowadzi do korzystnych skutków gospodarczych i społecznych, także w długim okresie czasu.

2. Uprzemysłowienie produkcji i pozyskiwanie zasobów naturalnych we wszystkich fazach gospodarowania wymaga określenia potrzeb – w procesie produkcji, dystrybucji i konsumpcji – z zachowaniem zasad szerszej racjonalności działań, uwzględniającej nie tylko ekonomiczne kryteria wyboru, ale także wymogi ekologiczne i społeczne.

3. Systemy polityczne i decyzyjne powinny opierać się na weryfikacji podstawowych założeń i kategorii ekonomicznych (koszty, opłacalność, straty i korzyści, marnotrawstwo zasobów naturalnych) z punktu widzenia społecznego i ekologicznego, szczególnie w obliczu degradacji i postępujących zagrożeń środowiska. Ważne staje się szerokie zainteresowanie zasobami naturalnymi, traktowanymi dotychczas jako dobra „wolne”. Dobra te nabrały obecnie cech dóbr ekonomicznych i podstawowych, zaspokajających w sposób bezpośredni potrzeby człowieka.

4. Znaczenie i ochrona zasobów naturalnych, jako dóbr „pierwszej potrzeby”, wymaga gospodarczych zmian strukturalnych w obliczu rosnącego zaludnienia naszej planety oraz zwiększającego się zapotrzebowania na te dobra. Wynika z tego wniosek, że wielofunkcyjne znaczenie środowiska przyrodniczego

³⁶ J. SEAGER, *Der Öko Atlas*, Bonn 1995, s. 121.

³⁷ D. KIELCZEWSKI, *Kulturowe aspekty kryzysu ekologicznego*, „Człowiek i Przyroda” 2000, nr 1, s. 34.

musi być podporządkowane zasadom „trwałości”, które w kategoriach ekonomicznych oznaczają utrzymanie kapitału naturalnego w kolejnych okresach użytkowania.

5. Sprzężenie handlu z pozostałymi czynnikami pośredniego oddziaływania na środowisko sprowadza się do powiązania liberalizacji handlu z internalizacją jego niekorzystnych działań środowiskowych, do międzypaństwowej i międzygeneracyjnej sprawiedliwości ekologicznej, zasady subsydiarności i międzynarodowej współpracy³⁸.

Wydaje się konieczne unikanie działań antyekologicznych w handlu i tworzenie „przystani dla zanieczyszczeń” w wyniku polityki rządów, które nie internalizują kosztów ochrony środowiska w cenach produktów. Należy tutaj szukać porozumienia międzynarodowego w kwestii minimalnych standardów w zakresie procesów wytwarzania, a także norm dla produktów.

Głębokie przyczyny kryzysu ekologicznego

Do głębokich przyczyn kryzysu ekologicznego możemy zaliczyć przede wszystkim uwarunkowania antropologiczne, a także rolę światopoglądów i przyjętych systemów wartości wobec środowiska naturalnego. Szczególną uwagę odgrywa tutaj etyka ekologiczna (środowiskowa). Właśnie ta problematyka jest przedmiotem intensywnych badań polskich filozofów i etyków. W tym zakresie mają oni także znaczące osiągnięcia merytoryczne i metodologiczne³⁹. Badania te jednak stosunkowo rzadko uwzględniają – w tym kontekście – problemy antropologiczne prowadzące do niszczenia środowiska⁴⁰.

Próbie wyjaśnienia mechanizmów ludzkiego zachowania, które wywołuje globalny kryzys ekologiczny, podjął m.in. B. Verbeek. W jego ujęciu głębsze przyczyny niszczenia środowiska wiążą się z samą istotą gatunku ludzkiego jako organizmu powstałego w procesie ewolucji biologicznej⁴¹. Jedynie uwzględniając te uwarunkowania, możemy zachowywać się odpowiedzialnie w środowisku, a także działać bez fałszywych, ale upiększających rzeczywistość iluzji. Antropologia niszczenia środowiska łączy w sobie problematykę filozoficzną, przyrodniczą i społeczną.

³⁸ B. FIEDOR, S. CZAJA, A. GRACZYK, Z. JAKUBCZYK, *Podstawy ekonomii środowiska i zasobów naturalnych*, Warszawa 2002, s. 414–415.

³⁹ Por. cytowane tutaj opracowania polskich ekofilozofów.

⁴⁰ Por. Z. ŁEPKO, *Antropologia kryzysu ekologicznego*, Warszawa 2003, zwłaszcza rozdz. 2. „Człowiek przedmiotem kryzysu ekologicznego”.

⁴¹ Por. B. VERBEEK, *Die Anthropologie der Umweltzerstörung. Die Evolution und der Schatten der Zukunft*, 3. Aufl., Darmstadt 1998.

Cechą człowieka jest pielęgnowanie przyjemnych i wygodnych dla siebie iluzji, co prowadzi do uproszczonego spojrzenia na rzeczywistość społeczną, przeceniania własnej grupy, własnych przyjaciół, własnych poglądów, a niejednokrotnie do okrutnych czynów w imię wyznawanych wartości politycznych i religijnych. Z punktu widzenia niszczenia środowiska bardzo niebezpieczna jest iluzja czy zabobon w racjonalnym przebraniu. Posiadanie władzy nad „nierozumną przyrodą” uchodziło do niedawna za podstawowy cel działania społecznego, przynajmniej w europejskim kręgu kulturowym.

W życiu człowieka dużą rolę odgrywają wartości społeczne, które są niekiedy bardzo stabilne. Obecnie działania człowieka ulegają tak dużym zmianom, że wiele dotychczasowych wartości społecznych zamiast do przetrwania ludzkości, prowadzi do zagrożeń ekologicznych. W tym kontekście można rozpatrywać krytycznie nawet takie „uświęcone” wartości społeczne jak: wzrost gospodarczy, porządek i czystość, higiena, utopia jako motywacja do działania, pilność i konsekwencja w osiąganiu celu, dobrobyt, troska o przyszłość. Dążenie do zachowania zdrowia, czystości czy ochrony życia w warunkach współczesnej cywilizacji prowadzi często do ich przeciwieństwa: chorób, brudu, zanieczyszczeń i śmierci. Ogromnie ceniony jest współcześnie wzrost gospodarczy, często widzi się w nim podstawową wartość społeczną, panaceum na wszystkie współczesne problemy społeczne, nawet o charakterze egzystencjalnym.

Cechą charakterystyczną człowieka jest niewątpliwie skłonność do posłuszeństwa, brak zahamowań w działaniach, jeśli zalecają je uznane i poważane autorytety. Ślepe zaufanie do autorytetów stanowi współcześnie śmiertelne niebezpieczeństwo dla ludzkości (wykazały to liczne eksperymenty psychologiczne). „Autoryzowani” eksperci działają we wszystkich dziedzinach społeczeństwa, broniąc istniejącego status quo.

Badania biologiczne i społeczne wykazały powszechną skłonność do zwiększenia swojego prestiżu i znaczenia w grupie społecznej. Wykształcił się „homo consumens”, którego celem staje się coraz większa konsumpcja. Kupuje on wiele rzeczy, których w zasadzie nie potrzebuje, a posiada je jedynie po to, aby imponować innym ludziom. E. Fromm wskazał, że człowiek skłonny jest coraz bardziej do umiłowania rzeczy martwych – nekrofilii. Wynika ona z charakterystycznych – omówionych poprzednio – skłonności człowieka do iluzji, podległości autorytetom czy w końcu z różnych form dążenia do posiadania władzy i większego znaczenia społecznego. Ciągły wzrost produkcji dóbr i wysoka konsumpcja wiąże się często z tendencjami do podporządkowania sobie społeczeństwa, a zwiększanie konsumpcji traktuje się niekiedy jako łagodną formę despotyzmu.

Źródeł współczesnych problemów środowiskowych należy doszukiwać się przede wszystkim w mentalności, normach etyczno-moralnych i świadomości współczesnego człowieka. Mocno zakorzeniony w ekonomii neoklasycznej indywidualizm poznawczy i światopoglądowy znajduje swoje odzwierciedlenie w antropocentryzmie, który polega na przekonaniu, że człowiek jest jedynym podmiotem wartości, a otaczający go świat przyrody stanowi tylko instrument jego działań⁴². Antropocentryzm znajduje swoje uzasadnienie dalej w dominującej etyce, gdzie człowiek jest źródłem, podmiotem i przedmiotem norm moralnych. Kształtowanie się norm moralnych to efekt długotrwałego doświadczenia ludzi i rozwoju historycznego, ale w danym okresie istnieją one jako wartości same w sobie. Pochodzenie norm moralnych jest zróżnicowane, a ich źródła wynikać mogą z kultury, religii, filozofii, świadomości itp. Obecny system cywilizacyjny w krajach rozwiniętych gospodarczo opiera się głównie na filozofii chrześcijańskiej wraz z różnymi jej orientacjami. Filozofia ta wyrasta wprawdzie z całkowitej aprobaty własności prywatnej i wynikających z niej kryteriów gospodarowania, ale jednocześnie przeciwstawia się egoistycznemu, nie liczącemu się z interesem społecznym, użytkowaniu dóbr przyrody (etyce decyzji przeciwstawia się etykę społeczną)⁴³. Dominuje przekonanie, że człowiek reprezentuje Boga w stworzeniu, co wiąże się z nieograniczonym władztwem nad przyrodą⁴⁴. Za rozpowszechnienie się antropocentrycznych, agresywnych i zabórzych postaw człowieka nie powinno się – moim zdaniem – bezpośrednio obwiniać jednak samego chrześcijaństwa. Pomimo szacunku dla religii chrześcijańskiej, doszło do globalnej dewastacji środowiska naturalnego, a jego zasoby naturalne wykorzystywane są nadmiernie i nieracjonalnie w sensie trwałego rozwoju. Zauważyć można zatem, że normy moralne same w sobie są zbyt słabe, aby wywołać pożądane postawy społecznych zachowań wobec środowiska. Zbyt słabe są dotąd również mechanizmy ekonomiczne i instrumenty polityki społecznej wobec degradacji środowiska i rabunkowej gospodarki zasobami naturalnymi⁴⁵.

W opozycji do antropocentryzmu znajduje się biocentryzm jako określona postawa etyczna, twierdząca, że pomyślność i rozwój życia na Ziemi to wartości same w sobie, bez względu na ich użyteczność dla człowieka⁴⁶. Biocentryzm prowadzi do zmiany ludzkiej świadomości, sfery wartości kulturowych i moral-

⁴² D. KIELCZEWSKI, *Kulturowe aspekty...*, s. 46.

⁴³ A. WOŚ, *Ekonomika...*, s. 175.

⁴⁴ Ibidem, s. 200.

⁴⁵ Zwraca na to uwagę w swoich publikacjach znany niemiecki ekonomista H. Rogall. Por. jego opracowania: H. ROGALL, *Akteure der nachhaltigen Entwicklung*, München 2003; H. ROGALL, *Ökonomie der Nachhaltigkeit. Handlungsfelder für Politik und Wirtschaft*, Wiesbaden 2004.

⁴⁶ B. FIEDOR, S. CZAJA, A. GRACZYK, Z. JAKUBCZYK, op. cit., s. 24–25.

nych. W dobie obecnego kryzysu ekologicznego i społecznego jako możliwości rozwiązywania problemów ekologicznych przyjmuje się takie postawy, jak ekofaszyzm (rozwiązywanie problemów środowiskowych za pomocą metod totalitarnych), ekoanarchizm (źródło problemów upatruje w nierównościach politycznych i społecznych uwarunkowanych przez współczesne instytucje polityczne), bioregionalizm (rozwój społeczny zgodny z uwarunkowaniami bioregionu), ekofeminizm (dyskryminacja kobiet źródłem problemów ekologicznych), biocentryzm (wszystkie formy życia mają taką samą wartość i prawo do życia) oraz ekologia głęboka. Warto w tym miejscu poświęcić nieco uwagi ekologii głębokiej, która stanowi najbardziej konsekwentną próbę przezwyciężenia sprzeczności pomiędzy człowiekiem a przyrodą.

Ekologia głęboka opiera swoje podejście do środowiska i człowieka na akceptacji trzech założeń: stworzeniu możliwości do samoregulacji przyrody, utrzymaniu dotychczasowej różnorodności biologicznej i maksymalizacji różnorodności kulturowej. Przyjmuje jedność zjawisk życia, wzajemną zależność niezliczonych jego przejawów oraz cyklicznych zmian i przeobrażeń. Definiuje ona ducha ludzkiego jako świadomość, która daje człowiekowi poczucie jedności z całym kosmosem, a zatem odpowiada ideałowi duchowości ludzi we wszystkich stworzonych przez nich kulturach⁴⁷. Za twórcę tego kierunku uważa się Arne Naessa, który traktował świat przyrody jako zależny obecnie od działania człowieka. Współcześnie podkreśla się konieczność ponownego filozoficznego przemyślenia i zbadania stosunków człowiek – przyroda. W ramach tzw. ekologii głębokiej przyjmuje się następujące podstawowe założenia:

- każda forma życia ma własną wartość;
- biocentryczna równość powoduje, że ludzkim i pozaludzkim formom życia przysługuje podobne prawo do istnienia;
- niezbędne jest podobne (wspólne) postępowanie ludzi wobec przyrody pomimo zróżnicowania kultur.

Istotę ekologii głębokiej stanowi odrzucenie koncepcji dwubiegunowych, przeciwstawiających człowieka środowisku (przyrodzie), na rzecz ich ścisłych powiązań w obrębie większej całości, z założeniem biocentrycznego egalitaryzmu. Wszystkie wymienione tutaj „wzory myślenia” umożliwiają stworzenie bardziej całościowego wizerunku szkodliwego oddziaływania człowieka na ekosystemy.

⁴⁷ D. KIELCZEWSKI, *Główne nurty ekologiczne we współczesnej filozofii*, [w:] *Interdyscyplinarne podstawy ochrony środowiska przyrodniczego*, red. B. Prandecka, Wrocław-Warszawa-Kraków 1993, s. 47-48. Szerzej o ekologii głębokiej por.: B. DEVAL, G. SESSIONS, *Ekologia głęboka*, Warszawa 1995.

Istotne znaczenie dla działań człowieka w przyrodzie posiada etyka ekologiczna. Podstawowe jej założenia wiążą się z następującymi zasadami:

- powiązanie wszystkich zjawisk w przyrodzie i w społeczeństwie ludzkim,
- uznanie ograniczoności naszej planety,
- traktowanie człowieka jako integralnej części świata przyrodniczego,
- pragnienie przekazania w nieuszkodzonym stanie środowiska następnemu pokoleniu (zasada obowiązku wobec przyszłych pokoleń),
- uwzględnianie łącznie czynników ekonomicznych, ekologicznych i społeczno-kulturowych,
- minimalizacja zakłóceń istniejących stanów równowagi w przyrodzie,
- przyjęcie długookresowego oddziaływania wszystkich działań i wskazywanie całego zakresu zagrożeń (przyszłe zagrożenia wyznaczone są przez obecne działania),
- rozwój określonych uczuć odpowiadających przyszłym zagrożeniom (np. obawa o zdrowie lub życie).

Etyka ekologiczna proponuje zmianę dotychczasowego kryterium dobra i zła moralnego. Należy uwzględniać nie tylko to, co jest dobre dla człowieka, lecz również to, co jest dobre dla zachowania całości świata żywego i biosfery. Za dobre uznaje się takie działania, które „wiodą do zmniejszenia cierpień i ciorób, które zapobiegają przedwczesnym zgonom i niepotrzebnemu unicestwieniu każdej postaci życia”⁴⁸. Racjonalny kodeks postępowania moralnego musi dotyczyć wzajemnych stosunków międzyludzkich i stosunku człowieka do biosfery, aby człowiek nie pozostał jedynie bezdusznym eksploatatorem. Stąd też konieczny staje się rozwój etyki i zalet moralnych wraz z potęgą techniczną i ekonomiczną człowieka.

Podsumowanie

Dzisiejsza sytuacja ekologiczna jest zatem bardzo wyraźna: globalna zmiana dotychczasowej ludzkiej świadomości przyrody, problemów ekologicznych i społecznych nastąpi tylko wtedy, gdy dojdzie do transformacji tej świadomości albo nastąpi globalna katastrofa w krótkim okresie czasu⁴⁹. Prawdziwe rozwiązanie nastąpi wtedy, gdy ponownie odkryjemy i ostatecznie uzdrowimy związek między cywilizacją a otaczającą ją biosferą. Zmiana naszego sposobu odnoszenia do przyrody wymagać będzie uwzględnienia i relacji wszystkich przyczyn

⁴⁸ J. ALEKSANDROWICZ, *Sumienie ekologiczne*, Warszawa 1979, s. 7.

⁴⁹ Por. RIPINSKY-NAXON, *Ekologia globalna i transformacja świadomości*, [w:] *Ekologia ducha*, red. J.L. Krakowiak, Warszawa 1999, s. 89.

zagrożeń środowiska. Zasadniczą bowiem przyczyną omawianego w tym rozdziale kryzysu ekologicznego jest w istocie kryzys społecznych stosunków przyrodniczych (obejmujący łącznie kryzys ekologiczny i społeczny) w warunkach współczesnej globalizacji gospodarki.

Podsumowując niniejsze rozważania, można stwierdzić, że podstawowe przyczyny globalnego kryzysu ekologicznego związane są z działaniem czynników bezpośrednich, pośrednich i głębokich. Wszystkie one odpowiedzialne są za narastający kryzys ekologiczny. Aby wyjaśnić istotę tego kryzysu, należy rozpatrywać wymienione przyczyny łącznie. Wyniki dotychczasowych ustaleń badawczych postaram się przedstawić w formie tabelarycznej.

Najważniejsze przyczyny globalnego kryzysu ekologicznego

| Przyczyny bezpośrednie | Przyczyny pośrednie | Czynniki głębokie |
|--|---|---|
| wielkość produkcji wielkość konsumpcji mobilność społeczna | uprzemysłowienie wytwórczości ekonomiczne wykorzystanie środowiska cechy systemu politycznego przyrost naturalny ludności wielkość handlu zagranicznego | antropologiczne przesłanki wartości moralne i znaczenie światopoglądów etyka antropocentryczna |

Źródło: *Opracowanie własne*

Przedstawione tutaj przyczyny globalnego kryzysu ekologicznego posiadają także podstawowe znaczenie przy analizie różnorodnych szczegółowych dziedzin degradacji środowiska.